

Złodziejska para zatrzymana przez ochronę. W tle narkotyki i amunicja

Data publikacji: 15.11.2024 14:01

We wtorek funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie zostali wezwani do jednego ze sklepów spożywczych w Zebrzydowicach, gdzie doszło do kradzieży. Pracownicy ochrony zatrzymali tam dwie osoby, które ukradły tam towary o łącznej wartości przekraczającej 1 100 zł. Okazało się, że to nie jedyne przewinienie, do jakiego doszło w momencie interwencji. W tle była jeszcze nielegalna amunicja i kierowanie bez uprawnień pod wpływem narkotyków.

Zdjęcie ilustracyjne, fot. KPP Cieszyn

- W miniony wtorek (5 listopada) funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie zostali wezwani do jednego ze sklepów spożywczych w Zebrzydowicach, gdzie doszło do kradzieży. Pracownicy ochrony zatrzymali tam dwie osoby, które ukradły tam towary o łącznej wartości przekraczającej 1 100 zł. Okazało się, że sprawcy to obywatele Czech: 22-letnia kobieta i 26-letni mężczyzna
- relacjonuje podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy z cieszyńskiej KPP.

Kradzież artykułów spożywczych i przemysłowych została zarejestrowana na kamerach monitoringu sklepu. Po przybyciu na miejsce policjanci podjęli rozmowę z zatrzymanymi, podczas której 26-letni mężczyzna zachowywał się w sposób wzbudzający podejrzenia. W związku z jego dziwnym zachowaniem funkcjonariusze przeprowadzili test na obecność narkotyków. Badanie wykazało, że mężczyzna był pod wpływem amfetaminy i metaamfetaminy.

- Policjanci ustalili również, że mężczyzna przyjechał na miejsce samochodem, co oznacza, że prowadził pojazd pod wpływem substancji psychoaktywnych. Co więcej, posiadał on już zatrzymane prawo jazdy przez czeskie służby – także w związku z zażywaniem narkotyków. Podczas interwencji okazało się również, że oboje zatrzymani nie mieli przy sobie żadnych dokumentów uprawniających ich do pobytu na terenie Polski, co jest naruszeniem przepisów ustawy o cudzoziemcach. W związku z tym każde z nich otrzymało mandat w wysokości 500 zł, który oboje zaakceptowali - opisuje Pawlik.

W ramach postępowania funkcjonariusze przeszukali miejsce zamieszkania pary. Na miejscu odkryto nielegalnie posiadaną amunicję, co skutkować będzie dodatkowym zarzutem.

- Teraz 26-latek odpowie nie tylko za kradzież, tak jak jego partnerka, ale również za prowadzenie pod wpływem narkotyków i kierowanie bez uprawnień oraz nielegalne posiadanie amunicji. Skradzione artykuły spożywcze i przemysłowe, dzięki szybkiej interwencji pracowników ochrony i policji, nieuszkodzone wróciły do rąk właściciela i dalszej sprzedaży - informuje oficer prasowy.